

Julian Kawalec

Co czas niesie

Niepodległość i Pamięć 18/2 (34), 178

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Julian Kawalec

Co czas niesie

Dwie siostry
Miłość i nienawiść
Popychają do przodu
Rydwan czasu

Miłość i nienawiść
Siostry nierozłączki
Których matką jest życie
Są bardzo potrzebne sobie
Sprawdzają bowiem swoją moc
W wiekuistym boju

Nie ulęknię się ciebie siostrze
I będę cię zawstydząć
Dobrocią i przebaczeniem
Mówi miłość do nienawiści
Im ostrzejsze będą twoje sztylety
Tym łagodniejsza będziesz
Moja otwarta dłoń
A gdy spłoniesz ze wstydu
Ja stanę się mocarna
Będę łamać twoje sztylety i dzidy
I wszelakie siejące ból
Szarpiące ciało i duszę uzbrojenie
Usypię z tego kupę śmieci

Czego tam nie będzie
Duże wyostrzone żelazo
Różnej wielkości
Niedawno w serca wycelowane
Lufy i kule i pomniejsze
Chytre udające niewinne
Narzędzia śmierci

Śmiesz mnie co mówisz siostrze
Biegająca tuż obok mnie w zaprzęgu
Niedoścignęły rydwanie czasu

Mówi nienawiść do miłości
Ja nigdy nie spłonę ze wstydu
Dla mnie obcy jest wstyd przecież
ja rosnę w siłę
Mnie dużo a ciebie coraz mniej
Ja błyszczę a ty jesteś szara
Bo ja nie dla oczu nie dla zmysłów
Ja dla duszy
Odparowuje nienawiści miłość
Moje błyszczenie skromnie schowane

Pokonam cię mieczem
Użyję go podstępnie
W moją stronę popędzi
Rydwan czasu
Krzyczy nienawiść do miłości

Pokonam cię dobrocią jawnie
Sprzeciwia się miłość
W moją stronę popędzi
Rydwan czasu

Od początku świata
Tak się sprzecniają
Co będzie dalej
Co powiecie w przyszłość
Niepowstrzymany rydwan czasu
Dusze najeżone sztyletami
Tam się rozsiądą
Czy pozwoli im na to
Bezbronna miłość?

